

Łódź**CENA NUMERU****25 gr.****Cena prenumeraty
w Łodzi**Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnośn. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Poza Łódź sgn. 37 gr**Należność pocztowa**

opłacona ryczałtem

**XXXIV r.
Istnienia****Redakcja i Administ.**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się**1930 r.****Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

ROZWÓJ

Czwartek, 6-go marca**Nr 64**

W Sejmie obfity program Na dzień dzisiejszy

WARSZAWA, 5.3. Środa popielcowa w życiu politycznym zaznacza się posiedzeniem Rady ministrów w sprawie Konstytucji. To jest największe zdarzenie dnia, zdarzenie o dużym znaczeniu politycznym. Po raz pierwszy bowiem rząd pomajowy ma wypowiedzieć się obowiązująco w sprawach Konstytucji.

We czwartek po południu odbędzie się posiedzenie komisji konstytucyjnej, gdzie będą przegłosowane pewne tezy, dotyczące kompetencji i wyborów Prezydenta. Przed głosowaniem zapewne premier Bartel złoży oświadczenie w imieniu rządu.

Zauważyć należy, że podczas niektórych dyskusji na komisji konstytucyjnej był obecny także premier Bartel, ale głosu nie zabierał. W charakterze obserwatora uczestniczył w obradach komisyjnych jeden z urzędników Biura prawniczego Prezydium Rady ministrów.

Czwartek będzie wogóle dniem bardzo intensywnej pracy. Rano Sejm z bardzo obfi-

tym porządkiem dziennym i sprawami tak doniosłymi, jak pragmatyka nauczycielska, zatwierdzenie zamknięć rachunkowych za rok 1925 oraz 1926-27, nowelizacja ustawy o ustroju sądownictwa, zniesienie ograniczeń wyznaniowych i narodowościowych i t. d.; po południu zaś Senat — który rozpocznie dyskusję budżetową.

Dzisiaj w Sejmie najwięcej uwagi zwraca posiedzenie t. zw. komisji „przedsiębiorczej”. Komisja ta już od godz. 9 min. 30 zrana zaczęła przesłuchiwać strażników i woźnych, którzy pełnili służbę krytycznego dnia 31 października.

Na posiedzeniu komisji budżetowej i handlowo-przemysłowej poseł Barański przedstawił projekt ustawy o funduszu eksportowym. Po południu zbiera się komisja skarbowa, aby dokonać trzeciego czytania noweli o podatku obrotowym tak, ażeby sprawa ta mogła wejść pod obrady plenu Sejmu w sobotę.

—OOO—

Kronika telegraficzna

ZGON JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO

Dnia 5 marca zmarł w Warszawie znakomity muzyk pianista Józef Śliwiński. Już w niedzielę ś. p. Śliwiński czuł się niedobrze, jednak nie pozwolił odwołać zapowiedzianego koncertu. Po koncercie w Filharmonji Warszawskiej muzyk czuł się już bardzo źle, wczoraj w ciągu dnia tracił kilkakrotnie przytomność. Zmarł on w wieku lat 65 nie zdając sobie do ostatniej chwili sprawy, że to już jego ostatnie chwile.

ZBOŻE DLA GŁODNYCH CHINCZYKÓW.

Amerykańska Senacka komisja rolnicza postanowiła zasięgnąć opinii b. posła Stanów Zjednoczonych w Chinach, oraz przewodniczącego Czerwonego Krzyża, co do propozycji nabycia za 25 milj. dolarów zboża, w celu zaspokojenia głodu w Chinach.

ORYGINILNY STRAJK STUDENTÓW

Kilka tysięcy studentów na wyspach Filipińskich ogłosiło strajk z powodu nominacji kobiety—obywatelki St. Zjednoczonych na stanowisko prof. miejscowego uniwersytetu. Podczas demonstracji ulicznych jeden ze studentów został zraniony przez policję.

BUNT WIĘZNIÓW.

W więzieniu w Lille 65 więźniów kryminalnych usiłowało wydostać się na wolność. Buntownicy napadli na strażników i zrabowali im klucze. Ucieczka nie udała się, ponieważ korytarze więzienia zostały obstawione przez zaalarmowaną straż. Przywódca buntu chciał zbiec przez wysoki mur więzienny, natrafił jednakże na przewód elektryczny o wysokim napięciu, skutkiem czego ciężko się poranił.

VOTUM ZAUFANIA

W Londynie odbyło się przy drzwiach zamkniętych posiedzenie posłów liberalnych do izby gmin w sprawie ustawy węglowej. Po pięciogodzinnych obradach, Lloyd George otrzymał votum zaufania, a liberalowie zobowiązali się do solidarnego postępowania w sprawach politycznych na terenie parlamentu.

TRZESIENIE ZIEMI W KALIFORNJI

W południowej Kalifornji dało się odczuć wczoraj trzęsienie ziemi. W ciągu jednej godziny zauważono 22 uderzenia podziemne. Są ranni. Straty wynoszą około miliona dolarów.

PRZESZŁO 100 OFIAR W LUDZIACH

Katastrofalne skutki powodzi we Francji

PARYŻ, 5.3. Według obliczeń, podanych przez dzisiejszą prasę francuską, liczba ofiar powodzi w południowych departamentach francuskich wynosi około 100 osób.

Wiadomości z okresów, dotkniętych powodzią są chaotyczne, ponieważ sieć telefoniczna jest zniszczona. Wczoraj wieczór poziom wody osiągnął najwyższy punkt.

Miasteczko Montauban wskutek zerwania tamy, stoi pod wodą. Około 60 osób znajduje się nadachach, czekając już dobę na pomoc. Podczas ratowania zginęło, według oficjalnych obliczeń, officer i 6 żołnierzy.

Rząd przedstawił dzisiaj izbie projekt ustawy o 16 milionach franków kredytu na pomoc dla powodziarzy.

NOC TRWOGI W TALLINIE SPRAWNOŚĆ SAMOBRONY ESTOŃSKIEJ

TALLIN, 5.3. — Stolica Estonji przeżyła dziś noc trwogi.

O godz. 4-ej nad ranem odezwały się w mieście wszystkie syreny fabryczne, na wieżach kościelnych rozkołysały się wszystkie dzwony, równocześnie zaś rozległa się strzelanina na ulicach. Ulice momentalnie zaroily się zbudzonymi ze snu mieszkańcami, którzy w przestraszu pytali co się dzieje.

Wkrótce okazało się, iż był to jedynie próbny alarm samoobrony obywatelskiej, ma-

jący na celu skontrolowanie jej sprawności.

Członkowie organizacji stanęli na wysokości zadania. W przeciągu 5 minut wszyscy stanęli na przeznaczonych im zgóry stanowiskach, zajęli ważne punkty strategiczne w mieście, elektrownie, stację telefonów, wodociągi i t. d.

General Laidoner osobiście obchodził wszystkie posterunki, stwierdzając zupełną sprawność samoobrony obywatelskiej.

Co robił w Berlinie?

Jeszcze o zaginionym gen. Kutiepowie

BERLIN, 5.3. Dopiero teraz wychodzą na jaw sensacyjne szczegóły tajemniczego dwuniedzielnego pobytu w Berlinie gen. Kutiepowa w okresie poprzedzającym jego zniknięcie.

Jak wiadomo, Kutiepow w pierwszych dniach stycznia bawił w Berlinie i mieszkał w hotelu „Reichs-Krone“.

Jednocześnie prawie przyjechali z Moskwy dwaj oficerowie czerwonego sztabu generalnego Aleksander Popow i de Roberti, którzy zatrzymali się w tym samym hotelu i zameldowali się pod swymi prawdziwymi nazwiskami. Nie ulega wątpliwości, że jakcyli oficerowie carscy i wychowankowie Akademii sztabu generalnego, w której wy-

kladał Kutiepow, byli mu osobiście znani.

Prawdopodobnie zostali wysłani w misji nakłonienia Kutiepowa do powrotu do Rosji. Jest to tembardziej wiarogodne, że de Roberti występował już jako negocjator w podobnych praktykach z gen. Monkiewiczem.

Różne okoliczności zdają się wskazywać na to, że zniknięcie Kutiepowa było zaaranżowane za jego zgodą.

Rezultaty wspólnych dochodzeń policji paryskiej i niemieckiej są trzymane jeszcze w tajemnicy, zapowiadają się jednak wręcz sensacyjnie i zgoła nieoczekiwane dla całej afery uprowadzenia.

STRASZNA KATASTROFA AUTOBUSOWA

2 osoby zabite, kilkanaście rannych

PŁONSK, 5.3. Dziś o godzinie 3 minut 30 rano na przejeździe kolejowym na trzecim kilometrze od Płońska, na odcinku Nasielsk-Sierpc, pociąg osobowy zderzył się z autobusem, idącym z Mławy do Warszawy. Skutkiem silnego zderzenia autobus został rozbity i rzucony do rowu. Pasażerowie: Moszek Zilberberg z Warszawy i Dawid Zimmerman z Mławy ponieśli śmierć na miejscu. Ciała ich stanowią jedną krwawą masę.

Pięciu innych pasażerów odniosło w tej katastrofie ciężkie obrażenia; stan ich życia budzi obawy. Dwie osoby odniosły lekkie obrażenia, kilkanaście zaś — kontuzje. Szofer Klimek dziwnym zbiegiem okoliczności wyszedł z katastrofy cało i ma złamany palec u prawej ręki.

Z pociągu wykoł się skutkiem zderzenia wagon bagażowy, a dwóch bagażowych zostało lekko pokaleczonych. Rannych odwieziono jednym z przejeżdżających samochodów do szpitala powiatowego w Płońsku. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Pociąg przestał na torze do godziny dziesiątej rano.

Jak ustalono — na przejeździe, gdzie nastąpiła katastrofa, niema szlabanu, to też w ciągu ostatnich dwu lat zdarza się to już czwarta katastrofa.

Na miejsce zjechały władze śledcze, oraz komisja kolejowa, celem przeprowadzenia dochodzenia.

ARESZTOWANO W AMERYCE

10-ciu uczelników warszawskiej bandy fałszerzy

NOWY JORK, 5.3. W związku z warszawską aferą fałszowania paszportów, aresztowano w Stanach Zjednoczonych poza byłym wicekonsulem Harry Hallem, jeszcze 8 osób.

Aresztowani są postawieni w stan oskarżenia pod zarzutem systematycznego dopuszczania się fałszerstw paszportowych i udzielania fałszywych i nielegalnych wiz osobom udającym się do Ameryki.

Czy „Upiór z Düsseldorfu”

Schwytanie mordercy kobiety w Düsseldorfie

BERLIN, 3 marca Miasto Düsseldorf zostało wstrząśnięte dziś wiadomością o krwawym napadzie na dwie pielęgniarki przez pewnego osobnika, który w opinii ludności jest identyczny z masowym mordercą „upiórem z Düsseldorfu“.

Mianowicie do pielęgniarek przechodzących w pobliżu sanatorium Höra przystąpił jakiś młody mężczyzna i usiłował nawiązać z nimi rozmowę. Obie młode kobiety próbowały uciec od natręta, ten jednak nagle wy dobył nóż i rzucił się na nie. Jedna z kobiet ugodzona śmiertelnie nożem poniosła śmierć na miejscu, drugiej udało się uciec.

Zawiadomiona o wypadku policja wdrożyła energiczny pościg za sprawcą, którego udało się rzeczywiście ująć w miejscowości

Ede pod Düsseldorfem.

Aresztowany zeznał, że jest agentem handlowym, nazywa się Jan Hoek i liczy lat 24. Przed sześciu laty był już karany za zbrodnie na tle zboczenia seksualnego. Zaprzecza on, jakoby dokonał napadu i twierdzi, że jest niewinny. Natomiast pielęgniarka, która pozostała przy życiu utrzymuje stanowczo, że ten właśnie mężczyzna zabił jej towarzyszkę.

Znany list rzekomego mordercy z Düsseldorfu nadany do redakcji „Freiheit“ został dziś skonfiskowany przez policję u radcy sanitarnego dr. Magnusa Hirszfelda, gdzie był poddawany ekspertyzie naukowej. Dr. Hirszfeld założył przeciw temu pro-



Przy
zaziębieniu
reumatyzmie
bólach głowy
ASPIRIN
tabletki

Wysokość opakowania z czerwonymi banderami i napisem
ASPIRIN w kolorze czerwonym, co oznacza, że jest to oryginalny produkt

PRZEZ RADIO

CZWARTEK
6-go marca.

11.58— Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 12.10 — „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni“. Praktyczne zastosowanie jetetyki—p. M. Ulanicka, 12.40 — Koncert szkolny z Filh. Warsz. 15.00 — Komunikat gospodarczy. 15.45 — Komunikaty LOPP. 16.15— Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — „Wśród książek“ — przegląd wydawnictw periodycznych — prof. H. Mościcki. 17.45— Transmisja koncertu z Krakowa. 18.45— Rozmaitości. 19.10— Giełda rolnicza. 19.25— Płyty gramofonowe. 19.40— Komunikaty PAT. 19.58— Sygnał czasu. 20.00— Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 20.15— Feljton p. t. „Ich dwoje“ (z pamiętnika Curie-Skłodowskiej) — p. M. Ankie wieczora. 20.30— Koncert wieczorny. 21.30— Słuchowisko p. t. „Tristan i Izolda“ podług poematu Bedira, napisał p. Zdz. Marynowski. 22.15— Kom. meteor. polic. spor. 22.35— Komunikaty PTA.

Urzędowa giełda warszawska
WALUTY I DEWIZY

Dolar Stan.	Ziedn. 8,87 (sprzed 8,89 kup 8,85)
Belgia	124,26 (sprzed. 124,57 kup. 123,95)
Kopenhaga	238,65 (sprzed 239,25 kup. 238,05)
Londyn	43,34 (sprzedaż 43,45 kupno 43,24)
N. Jork	8,904 (sprzedaż 8,924 kupno 8,884)
Paryż	34,90 (sprzedaż 34,99 kupno 34,81)
Szwajcaria	172,27 (sprzed. 172,70 kup. 171,84)
Włochy	46,72 (sprzedaż 46,84 kupno 46,60)
Wiedeń	125,58 (sprzedaż 125,89 kup. 125,27)
Gdańsk	173,32 (sprzed. 173,75 kup. 172,89)

Obroty średnie. Mocniejsze dewizy na Londyn i Szwajcarię. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,88. Rubel złoty 4,68. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2,15, 100 kopiejek bilonu srebrnego 1,02. Gram czystego złota 5,9,44. W obrotach międzybankowych Berlin 212,84.



OSTRZEZENIE. Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy zakupie zaakcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM“ Gąsackiego znany od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

Za plecami wojska

Nieustanne awantury przedstawicieli BB. na komisji wojskowej Sejmu, które ostatnio przybrały tak drastyczne formy, miały i mają jeden tylko cel: przeprowadzenie zasady, że Sejm nie ma wogóle prawa zajmować się sprawami wojska. Wiadomo ogólnie że jest to postulat, wysunięty już dawniej przez obóz sanacyjny. Postulat ten znalazł wyraz także w projekcie konstytucyjnym BB.

Nie przesadzamy jak ta sprawa będzie uregulowana w nowej konstytucji, o ile dojdzie do jej uchwalenia. Stwierdzamy natomiast, że wedle obecnie obowiązujących ustaw Sejm ma prawo i obowiązek przeprowadzić kontrolę nad administracją wojskową w zakresie tych spraw, które ustawowo nie są zastrzeżone Prezydentowi Rzeczypospolitej jako zwierzchnikowi siły zbrojnej. W szczególności w stosunku do urzędowania ministra spraw wojskowych, odpowiedzialnego konstytucyjnie i parlamentarnie przed Izbami Ustawodawczymi, prawa tychże są takie same, jak względem innych ministrów Sejm ma prawo uchylać i zmieniać ustawy, dotyczące organizacji i administracji armji, ma również obowiązek kontrolować gospodarkę budżetową władz wojskowych i sposób wykonywania przez nich obowiązujących ustaw.

Czy Sejm obecny nadużył tych swoich niewątpliwych praw i obowiązków ze cały klub BB. i jego prasa tak rozbrzmiewa „oburzeniem” na „zuchwalstwo” partyjników? Nie podobnego! Przez 22 miesiące istnienia obecnego Sejmu znalazły się na warsztacie jego prac aż... dwie sprawy wojskowe, obie wniesione przez Klub Narodowy. Pierwsza dotyczy zmiany wojskowej procedury karnej, druga postępowania władz wojskowych przy usuwaniu ze służby czynnej oficerów.

Pod względem formalnym i rzeczowym niema tu nawet cienia jakiegokolwiek wątpliwości. Skoro zaszedł jaskrawy wypadek zatrzymania generałów w areszcie śledczym przez rok zgórą co w rezultacie zakończyło się „zaginięciem” jednego z nich oraz przedwczesną śmiercią skutkiem zgryzot i pobytu w więzieniu drugiego, to chyba trudno wziąć za złe Sejmowi podjęcie próby zmiany przez starzącej procedury — nie jest również „zuchwalstwem” zajęcie się Sejmem praktykami przy przenoszeniu oficerów w stan spoczynku, niezgodnymi z obowiązującymi ustawami.

Obóz rządowy nie próbuje nawet rzeczowej i formalnej dyskusji na oba powyższe tematy, natomiast w sposób demagogiczny robi się z tego walkę Sejmu z p. Piłsudskim i usiłuje się podburzać pewne sfery przeciw Sejmowi, który jakoby „przypisuje sobie prawo kontrolowania i korygowania kierowania naszą siłą zbrojną przez Józefa Piłsudskiego”.

Otóż Sejm niczego sobie nie przypisuje, a tylko chce w sposób bardzo umiarkowany wykonać prawo, które mu „przypisała” konstytucja i ustawy. Śmieszny i demagogiczny jest również argument, jakoby Sejm bronił „interesów wojska” przed... Józefem Piłsud-

skim, albo nawet, „wyciągał ręce do... buławy marszałkowskiej”.

Niema, a przynajmniej być nie powinno żadnych „interesów wojska”. Jest tylko interes państwa, polegający między innymi na tem, aby stała zdala od polityki i aby żadna partja dla zdobycia lub utrzymania się przy władzy, nie chowała się za jej plecy. Armja nasza jest armją narodową: wszyscy do niej należymy i wszyscy na nią płacimy, nikt nie ma prawa wykluczać przedstawicielstwa narodowego od troski o nią w tych granic-

cach, w jakich to przedstawicielstwo jest do tego uprawnione.

Przeciwko demagogicznemu wciąganiu armji do walk partyjnych, czy choćby do ich „przedsionka”, przeciw chowaniu się zgranych polityków za plecy wojska będzie cała uczciwa opinja publiczna zawsze kategorycznie protestować. Wolno każdej partji dążyć do władzy, ale nie wolno wciągać de tej walki tej wspólnej instytucji, której jedynym celem jest obrona państwa przed wrogiem zewnętrznym.

Nasi wrogowie wewnętrzni

zawsze są subwencjonowani przez Niemców

BERLIN, 4.3. Według informacji korespondencji „Zeitnotizen”, zajmującej się stosunkami oficerów ukraińskich z Reichswehrą, przywódca ukraińskiej organizacji terrorystycznej U.O.W. Konowalec otrzymał niedawno za pośrednictwem ministerstwa Reichswehry paszport niemiecki i wyjechał w niewiadomym kierunku.

Korespondencja niemiecka twierdzi, że U.O.W. posiada w Polsce szeroko rozgałęzioną sieć szpiegowską i przypomina, że przed

laty członek jej Olszański, dokonał zamachu na prezydenta Państwa we Lwowie. Ścigany przez policję niemiecką, Olszański ukrywał się całymi tygodniami w koszarach Reichswehry w Malborgu, później zaś przybył do Berlina i ukrywał się u byłego rotmistrza Ryszarda Jarry.

Korespondencja twierdzi, że kontakt tych kół ukraińskich sięga aż do bliskiego otoczenia ministra Reichswehry Groenera.

—oOo—

Teror na Ukrainie

Objawem wiodącej propagandy anty bolszewickiej

RYGA, 4.3. „Proletarska Prawda” ogłasza nowe wypadki teroru politycznego na Ukrainie.

We wsi Oczeretina, w dawnej gubernji ekaterynosławskiej, wybuchły rozruchy na tle kolektywizacji. Chłopi napadli na t. zw. brygadę robotniczą i pobili do nieprzytomności kilku robotników. We wsi Jabłonce pod Żytomierzem zamordowano przewodniczącego komitetu niezamożnych włoścjan, Balaka. W miasteczku Trylisy oraz we wsi Kazarowicze pod Kijowem zamordowano dwu komunistów.

Pod Kamieńcem Podolskim w lesie znaleziono zniekształcone zwłoki żołnierza sowieckiego, który przybył do wsi, aby kierować kolektywizacją. W okręgu kremieńczykim zanotowano dwa wypadki zabójstwa przedstawicieli władzy sowieckiej.

Krwawe napady w okręgu pryłuckim przybrały masowy charakter. „Komunist” donosi, że w czterech wsiach w tym okręgu miały miejsce zabójstwa urzędników sowieckich. W miasteczku Szpoła w Kijowszczyźnie zamordowano milicjanta, który brał udział w wywłaszczaniu włoścjan.

Gościnną Polską

Udzieliła uchodźcom z Rosji prawa azylu

WILNO, 5 marca. W związku z licznym przechodzeniem na stronę polską włoścjan sowieckich wraz z żywym inwentarzem, władze polskie powierzyły opiekę nad uchodźcami tymi Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, asygnując na ten cel tytułem doraźnej pomocy 8.000 zł. Równocześnie tworzone są dla wychodźców punkty żywnościowe. Wobec tego że na terenie Mińszczyzny panuje tyfus, ustanowiono kwarantannę.

Bolszewicy ściągali nad granicę polską znaczne siły, którymi obsadziły wszystkie

możliwe przejścia. Straż sowiecka zwiększona została czterokrotnie. Ponadto ukazały się na granicy konne oddziały sowieckie, zaś w nocy granica oświetlana jest rakietami. Jak się dowiaduje Wasz korespondent, rząd polski postanowił udzielić wszystkim przybywającym na teren Polski z Rosji uchodźcom prawa azylu. Nikt z uciekających nie zostanie wydany z powrotem Rosji. Obecnie władze czynią starania o rozlokowanie uchodźców we wsiach, gdzie znajdują się obszerniejsze pomieszczenia.

NIECNE I OBURZAJĄCE PRZEMÓWIENIE Na Ziemiach Polski

POSŁA Z B. B. BURDY

Napiętnował lwowski Związek Oficerów Rezerwy

Związek Oficerów W. P. w stanie spoczynku we Lwowie (ul. Piłsudskiego Nr. 11) nadsyła komunikat:

W niektórych dziennikach pojawiło się w dniu 16 i 17 lutego br. pod tytułem „Sprawa zwolnień i przeniesień oficerów armji polskiej” sprawozdanie z przemówienia posła Burdy w komisji sejmowo-wojskowej w dniu 14 lutego br., atakujące w niesłychany sposób gen. dyw. Lamezana i w ezambul wszystkich oficerów, zwolnionych z W. P.

Ponieważ sprawozdanie to nie zostało dotychczas sprostowane, a generał Lamezan bawi obecnie zagranicą i być może nie został dotychczas o tym ataku powiadomiony, uchwałił Wydział Związku Oficerów W. P. w stanie spoczynku we Lwowie, którego generał Lamezan jest prezesem, wysłać do niego następujące pismo i ogłosić je w kilku dziennikach (lwowskich i stołecznych).

— „Wobec niecnego i oburzącego przemówienia posła Burdy na komisji sejmowo-wojskowej w dniu 14 lutego br. wyraża Wydział Związku Oficerów W. P. w stanie spoczynku we Lwowie, powzięta w dniu 18 lutego br. jednomyślną uchwałą, swemu czcigodnemu prezesowi, gen. dyw. hr. Lamezanowi, najgłębszą cześć, uznanie i przywiązanie.

Znając przypuszczalnie motywy tej niecnej napaści, uważa Wydział Związku, że pod pokrywką nietykalności poselskiej kryła się

chęć osobistych porachunków — wobec czego napaść ta nie może w niczem uwłaczać honorowi i godności czcigodnego prezesa”.

Oczekując napróżno na ewentualne sprostowanie wyżej wspomnianego sprawozdania, postanowił następnie Wydział Związku w dniu 25 lutego br. ogłosić następującą jednomyślną uchwałę:

— „W głębokim przekonaniu, że wśród PP. Posłów Sejmu znajdują się ludzie bezstronnie myślący, do których sumienia apelujemy, którzy zechcą i potrafią odeprzeć w odpowiedni sposób i na właściwym miejscu te brutalne i oburzające słowa posła Burdy, rzucone w twarz wszystkim zwolnionym z WP. oficerom, Związek Oficerów WP. w spoczynku we Lwowie uchwalil nie zajmować w tej sprawie bezpośrednio specjalnego stanowiska wobec posła Burdy, uważając, że te niecne jego napaści nie mogą dotknąć godności i honoru oficerów, skupiających się w Związku, którzy na pierwszy zew Odrodzonej Ojczyzny stanęli z zapalem do pracy nad Jej odbudową, a których powodem zwolnienia był nie alkoholizm, marinizm, etc., lecz prócz nieznanych bliżej względów, także ten fakt, że zajmowali oni — odpowiednio do swych zasług i wieku — stanowiska w armji, na których osiągnięcie młodzi oficerowie w normalnych warunkach długo jeszcze musieliby czekać”.

—000—

INTERWENCJA u ZINOWJEWY

Kończy się rozstrzelaniem interpelantów

Ryski dziennik „Siedzielnia” ogłasza pamiętniki b. sowieckiego dyplomaty, Sołomona, z okresu, gdy Sołomon był szefem sowieckiej misji handlowej w Tallinie. Ostatni rozdział tych pamiętników zawiera rewelacje, dotyczące zakulisowej strony urzędowania sowieckiej dyplomacji.

Sołomon opowiada, iż pewnego dnia otrzymał z Moskwy depezę o wypłaceniu 200 tysięcy niemieckich marek w zlocie specjalnemu delegatowi komunistycznej międzynarodówki, Sliwkinowi. Delegat ten zjawił się rzeczywiście po kilku dniach i podjął poważną sumę. Wkrótce Sołomon dowiedział się iż pieniądze te, które miały być przeznaczone na cele wywrotowej propagandy komunistycznej w Niemczech, zostały w rzeczywistości wydatkowane na kupno rozmaitych przedmiotów zbytku dla Zinowjewa i jego otoczenia. Transport tych przedmiotów, który zawierał najdroższe perfumy i kosmetyki, luksusową bieliznę kobiecą, ananasy, banany, pomarańcze, wina szampańskie itp.

przewieziony został przez Sliwkina do Moskwy, przyczem sowiecka misja handlowa otrzymała polecenie oddawania temu transportowi pierwszeństwa przed wszystkimi pozostałymi transportami, ekspedjowanymi do Rosji.

W opowiadaniach z okresu panowania Zinowjewa w komunistycznej międzynarodówce, Sołomon skreśla sylwetkę tego sowieckiego dygnitarza, kładąc nacisk na niedopuszczalny jego stosunek do podwładnych i na jego okrucieństwo.

Pewnego dnia zjawiła się do Zinowjewa delegacja marynarzy. Rozmowa toczyła się w gabinecie służbowym Zinowjewa i treść jej nie była widocznie przyjemna dla czerwonego dygnitarza, gdyż po kilku minutach zawołał sekretarza i kazał wyprowadzić delegatów na podwórko gmachu instytutu Smolnego, gdzie wówczas urzędował, i wszystkich natychmiast rozstrzelać. Polecenie to zostało wykonane.

Zjazd Stronnictwa Narodowego

Dnia 2-go b. m. odbył się w Poznaniu zjazd Stronnictwa Narodowego okręgu Wielkopolski, pod przewodnictwem dr. Neissnera.

Po wygłoszeniu referatu przez posła Karola Wierczaka i delegata do zarządu Stronnictwa Narodowego, Kaweckiego przyjęte zostały rezolucje w sprawach organizacyjnych i polityki państwowej w stosunku do Niemiec, polityki gospodarczej i w sprawie samorządów.

Zagranica organizuje polowania w Polsce

Znane zagraniczne biuro podróży Cooka wprowadziło w swoim planie turystycznym ciekawą inowację.

Biuro Cook podejmuje się organizowania specjalnych wycieczek myśliwskich do Polski. Polowania turystyczne odbywać się mają na specjalnie do tego celu wynajętych terenach na Wileńszczyźnie.

Ułaskawiony od szubienicy

Niejaki Ilko Bułat z Fajszwa w powiecie Stryjskim zasądzony został wyrokiem sądu przysięgłych w Stryju na karę śmierci przez powieszenie za zamordowanie gajowego. Pan Prezydent Rzplitej skorzystał z prawa łaski i mordercy zamienił karę śmierci na 15 lat ciężkiego więzienia.

Ich handel

W Baranowiczach zdarzył się wypadek tajemniczego zniknięcia młodej dziewczyny Ludwiki Lurowej. Zaalarmowana policja odnalazła ją w żydowskim hoteliku baranowickim w towarzystwie komiwojażera Herszla Maslera z Białegostoku. Maslera aresztowano ponieważ jest podejrzany o należenie do mi dzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem.

„Międzynarodówka” uniwersytecie wileńskim

Przed kilku dniami w uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie odbyło się po raz pierwszy walne zgromadzenie związku studentów żydowskich, które się zakończyło przykrym skandalem. Mianowicie podczas obrad z ostrą krytyką prawicowej większości sjonistycznej wystąpiła opozycja studentów, składająca się z elementów skrajnie lewicowych. Gdy na przewodniczącego zebrania wybrany został sjonista, opozycja opuściła aulę Śniadeckich ze śpiewem „Międzynarodówkę”, która po raz pierwszy rozbrzmiewała w murach Uniwersytetu wileńskiego.

Wilno pod rządami komisarza

W Wilnie krąży uporeczywie pogłoski, iż wkrótce ma być rozwiązana wileńska rada miejska, a na jej miejsce ma być mianowany komisarz rządowy.

4.300 żubrów w Kanadzie

Czy nie możnaby części sprowadzić do Polski

W kanadyjskiej rządowej stadninie żubrów znajduje się obecnie 4.300 sztuk tych mieszkańców także naszej puszczy Białowiejskiej. Hodowanie żubrów na większą skalę w Ameryce datuje się od r. 1873, kiedy schwytanie 4-eh cieląt żubrowych zapoczątkowało rok rocznie wzrastające stado. W la-

tach 1923—4 ilość samców wzrosła do tego stopnia, że postanowiono zabić znacznie większą ilość. Upolowano wtedy 1847 sztuk.

Ostatnio p. dr. Fr. Sędziak z Winnipeg, U. S. A. czynił starania, żeby sprowadzić do Polski pewną ilość żubrów. Jest to szczerze śliwa myśl i należałoby pomyśleć nad zreali-

zowaniem tego projektu. Niewątpliwie rząd kanadyjski zgodzi się na odstąpienie pewnej liczby okazów, zamiast je zabijać na rzeź. A nasz zwierzostan w puszczy Białowiejskiej wzhogaciłby się o piękne okazy dawnych mieszkańców puszczy.

—000—

„BIEDNA” STOLICA „UBOGICH” NIEMIEC

Mołoch miejski, pożerający 125 wagonów maki dziennie

Berlin, stolica Niemiec, rozwinęła się w ciągu ostatniego powojennego dziesięciolecia tak intensywnie, że stanęła pod wielu względami na pierwszym miejscu wśród miast kontynentu europejskiego.

Jest więc Berlin największym wśród tych miast pod względem obszaru (obszarem przewyższa większy od niego co do liczby mieszkańców Łódź; obwód Berlina wynosi 250 km.) i liczby mieszkańców, ma bowiem 4 miliony mieszkańców, którzy obsiedli 880 km. kw. powierzchni. Mieszkańcy ci spożywają dziennie 700 tys. kg. mięsa, 1250 tys. kg. maki i tyleż kartofli, półtora miliona kg. chleba i milion litrów mleka — oprócz jarzyn, cukru i t. p.

O intensywności ruchu tramwajowego w Berlinie świadczą następujące cyfry: tram-

waje bieżą na przestrzeni 600 km. posiadają 3,600 wagonów, przewożą rocznie 835 milionów pasażerów. Kolej miejska i podmiejska w Berlinie przewiozła w dzień Wielkiejnocy r. ub. 2,200,000 osób.

Dla ilustracji rozwoju ruchu pocztowego wystarczy przytoczyć przesyłanych dziennie 12 i pół miliona listów, 130 tys. paczek pocztowych, 10 tys. listów pneumatycznych.

Berlin jest również największym miastem handlowym kontynentu europejskiego ma bowiem 17 tys. hurtowych składów towarów, 56 tys. sklepów detalicznych i 34 wielkich składów towarowych, w których wszystkiego można dostać.

Psia kość!.. A kontrybucji niemczury płacić nie chcą.

„Samopomoc” ale dla własnej kieszeni

Redaktor z „Przedświtu” popierał oszukańczą instytucję

W Warszawie wykryto skandaliczne nadużycia w instytucji która pod nazwą „Samopomoc Obywatelska” wyzyskiwała ciężką sytuację różnych ludzi poszukujących pracy, ażeby wyłudzić od nich pieniądze. Rzekomo instytucja ta trudniła się pośrednictwem przy udzielaniu posad. Poza tem przeprowadzono kursy instruktorskie dla egzekutorów podatkowych. Słuchaczom przedstawiono fałszywe zaświadczenia ministertwa skarbu, na podstawie których każdy kto skończy kurs, miał otrzymać posadę.

Na czele stał jakiś Zimmermann, człowiek mieniący się adwokatem, Kraus i Kaszyński akwizytor ogłoszeniowy, mieniący się dziennikarzem. Do spółki tej należał również redaktor odpowiedzialny „Przedświtu”, naczelnego organu B. B. S., Baścik, którego rola polegała na tem, że interesantów zgłaszających się do „Przedświtu” po porady, skierował do „Samopomocy Obywatelskiej”. Baścik i inni zostali aresztowani. Później jednakowoż wypuszczono ich na wolność.

Prywatne życie ministrów niemieckich

Widac nie jest zbyt przykładowo

Prezydent niemieckiego senatu naczelnego sądu administracyjnego Prus Grützner, który pismem wystosowanym do premiera pruskiego Brauna, a ganiącym stosunki prywatne ministra Grzesińskiego, spowodował jego upadek, czyszczy dalej życie prywatne ministrów pruskich.

Oświadczył on przedstawicielowi Dortmundu General „Anzeiger”, iż w rozmowie z prezydentem naczelnego sądu administracyjnego Drewsem omawiał postępowanie premiera Prus czeka ten sam los, co ministra Grzesińskiego.

ANDRE BEUCLER

ROCZNICA

(Dokończenie)

— W taki dzień? — zawołał z wymówką w głosie.

Pouilles opuścił dłoń, zerkając na panią, żeby się przekonać, czy usłyszał aluzję i otrząsnął spodnie z lepkiego płynu, przesiąkniętego nawskroś sukna.

— Nie spodziewałem się zastać cię tutaj — ciągnął dalej nowoprzybyły.

— Ani ja ciebie — odparł Pouilles. — Idziemy?

— Nie zaraz. Muszę jeszcze załatwić pewien interes, poczem służę ci. Ale późno jadasz obiad. Wiesz, która godzina?

Pouilles spojrział na zegarek zapłacił skłonił się gospodarzowi i wyszedł z Labitatem, zegnany drwiącemi uśmiechami pa trona i stałych bywalców jego baru.

— Idź do domu — przemówił Labitat na ulicy — ja za chwilę zapukam do waszych drzwi, z dwoma cygarami oczywiście...

— Jakimi cygarami?

— Które kupię, żeby wieczór u was skończyć pięknie.

— Aha! Doskonała myśl!

* * *

Pouilles, kupiwszy po drodze dwie butelki wina, poszedł do siebie, przysięgając w duszy, że nigdy więcej noga jego nie postanie w Cafe-tabac de Squete. Pani Pouilles w kapeluszu otworzyła mu drzwi.

Na Ziemiach Polski

Likwidacja jacezek komunistycznych w Zagłębiu Dąbr.

Policja Zagłębia Dąbrowskiego zlikwidowała dwie dobrze zorganizowane jaczki komunistyczne, a mian. w. Będzinie i Dąbrowie Górniczej, przyczem aresztowano 12 osób, schwytanych podczas obrad agitatorskich. Przy jednym z wybitnych działaczy bolszewickich Marjanie Machurze, znaleziono biuletyn komunistyczny centrali KPP, j t. „Wytyczne sytuacje i zadania partii”. Spodziewane są dalsze aresztowania wywrotowców.

Afera fałszerską w Tarnowie

W Tarnowie wykryto „fabrykę” fałszywych dokumentów publicznych. Po przeprowadzaniu śledztwie policja aresztowała nauczyciela więziennego, K. Horniaka, handlowca L. Milówka, oraz urzędników Rzybka i Bi gosia, jako podejrzanych o fałszowanie dokumentów i pośredniczenie w wyrabianiu posad za pobieraniem wynagrodzenia do 1500 zł. W domu Horniaka znaleziono pieczęcie władz państwowych i miejskich Terenem działania tej szajki były okolice Tarnowa, a przede wszystkim Mościce, Afera zatacza szersze kręgi i policja prowadzi dochodzenia.

Córka rabina przeszła na katolicyzm

W kościele parafjalnym w Równem odbyła się onegdaj uroczystość chrztu św. córki pewnego rabina wołyńskiego, która otrzymała imiona Stanisławy i Genowefy.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Miejskie Kino Oświat.

Od 4 III. do 10. III. 1930 r.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dla dorosłych.

Mocny człowiek

na tle powieści St. Przybyszewskiego

W rolach głównych: A. Socha, J. Krzemiński, B. Mierzejewski, L. Owron, A. Kuck, J. Romanówna St. Wysocka, J. Dworski, A. Zelwerowicz L. Friersche, J. Kurnakowicz, W. Walter

Dla młodzieży

MAŁY ROBINZON KRUZOE

(JACKIE U LUDOŻERCOW)

w roli głównej Jackie Coogan

ast. prog. STATEK KCMEDJANTOW

— Miałam iść szukać cię — odezwała się na przywitaniu. — Obiad zepsuty, wysuszony... Już dziewiąta...

— Myślałem, że przyrządziłaś coś zimnego...

— Gdzie twój przyjaciel?

— Przyjdzie za pięć minut, z czego rad jestem, bo mam czas przebrać się.

— Jakto? Nie zostaniesz w nowym garniturze? Ach, nie ogoliłeś się nawet!

— Niestety mi się zdarzyło — odparł, otwierając drzwi do sypialni.

Pani Pouilles, zdjawszy kapelusz usiadła dla przy nakrytem stole. Bukiet bławatków stał pośrodku między sałatą z pomidorów i krążkami masła. Duże serwety, złożone w kształt głowy cukru piętrzyły się na ta-

WIEDZA I TECHNIKA

Cukier z drzewa Najnowsza zdobycz chemji

Chemja współczesna, idąca stale na przód siedmiomilowymi krokami, zwróciła się niezbyt dawno w kierunku możliwie najintensywniejszego i najpełniejszego wyzyskania drzewa.

Jednym z pierwszych zagadnień, jakie wyłoniły się na tem tle, jest sprawa fabrykacji cukru drzewnego.

Próby laboratoryjne dały bardzo dobre rezultaty. Rozpoczęto od tego, iż drzewo poddawano działaniu stężonego kwasu siarkowego. W ten sposób cellulozę zawartą w drzewie udało się przemienić na różne odmiany cukru chemicznego.

Jednakowoż udany eksperyment w laboratorium, a produkcja fabryczna, to są dwie różne rzeczy. A ta metoda, którą przedstawił powyżej, nie nadaje się do zastosowania fabrycznego, kwas siarkowy bowiem może być tutaj użyty tylko raz jeden, co ze względów produkcyjnych nie opłacałoby się.

Badania poszły więc inną drogą. A miało się zastosować do reakcji chemicznej cellulozę na cukier wysoko stężony kwas solny. Udało się tutaj dojść do takiej metody, która umożliwia już produkcję fabryczną cukru drzewnego.

A zatem proces „zucukrzania” drzewa

wygląda w tej chwili następująco: —

Drzewo ostatnich gatunków, oraz odpadki drzewne rozdrabnia się i w szeregu naczyń poddaje się je działaniu stężonego kwasu solnego. Natężenie tego działania musi wzmagać się stopniowo i systematycznie. Tą drogą otrzymuje się roztwór zcukrzanej cellulozy. Przy tym procesie, jako produkty uboczne, wytwarza się również lignina i kwas octowy. Ten sam kwas solny może być użyty poraz drugi, a nawet więcej razy.

Ta metoda chemiczna w stosunku do drzewa pozwala wykorzystać je w 100%. Ze 100 kg. drzewa otrzymuje się (wraz z produktami ubocznymi) 100 kg. innych wartościowych produktów.

I tak otrzymuje się około 65% glukozy, 30 proc. ligniny, którą przerabia się od razu na brykiety oraz około 5% kwasu octowego.

To nowe odkrycie, — glukozę można bowiem przedstawić na zwyczajny cukier, względnie nawet na alkohol, — ma pierwszorzędne znaczenie dla całego przemysłu cukrowniczego, który cierpi zresztą na silną nadprodukcję, a także dla przemysłu gorzelniczego.

Może ono wywołać silny wstrząs i przewrót w obu tych gałęziach produkcji.

—oOo—

Kronika wiedzy

Płactwo ginie na Pomorzu

Dziki łabędzie i czarne bociany wymierają na całym świecie. Jeziora pomorskie stały się dla tych rzadkich ptaków od lat wieloletnim schronieniem, ostatnio jednak zauważono, że ptaki stanu rzeczy jest wadliwa ochrona owego ptactwa oraz zbyt małe interesowanie się niemi ze strony społeczeństwa pomorskiego.

Wyspa pływająca

Na jeziorze Michigan w Stanach Zjednoczonych odbywają się w tej chwili gorączkowe próby zmontowania modelu wyspy pływającej. Próby są prowadzone pod kierunkiem konstruktora Armstronga. Projekt jego, ma być wprowadzony w życie w niedługim czasie, gdyż Morgan udzielił przedsięwzięciu temu pomocy finansowej.

Budowa prawdziwych wysp zakotwiczonych na morzu, pomiędzy Nowym Jorkiem a wyspami Bermuda, rozpocznie się jeszcze w ciągu tego roku.

Nie trzeba dodawać, że w razie powodzenia tej budowy rozwinię się mocno lotnictwo transoceaniczne.

Ile produkujemy

Wszystkich zbóż produkujemy w Polsce 112,678,000 centnarów metrycznych. Jest to, jak na kraj rolniczy i 17,800,000 ha ziemi oddanej na cele produkcji rolnej, wydajność bardzo a bardzo mała.

Przed owie

Prof. van Bemmeln oblicza, że każdy człowiek posiadać musi, licząc 8 generacji wstecz, 256 przodków. Przy 30 generacjach wzrasta liczba przodków do 1 miliona. Co to oznacza? Ze wielu z nas jest spokrewnionych ze sobą bezwiednie i w sposób zupełnie nie dający się ustalić.

—oOo—

Bakterje rozkładające węgiel

Jak stwierdzono ostatnio, bakterje mogą rozkładać węgiel kamienny doprowadzając go do utleniania i przemiany na bezwodnik kwasu węglowego.

Z kwasu węglowego i wodoru tworzyć mogą one metan, z gazu świetlnego usuwać tlenek węgla.

W związku z temi odkryciami można liczyć się z ciekawym stosowaniem sztucznych bakterji w dziedzinie przemiany węgla kamiennego i jego przetworów.

Przestrzeń międzyplanetarna

Dotychczas przypuszczano, że przestrzeń międzyplanetarna jest pusta. Tymczasem Eddington stwierdza obecnie, że i przestrzeń między gwiazdkami zajęta jest przez materję ale do fantastycznych granic rozrzedzoną tak, że istotnie sprawia złudzenie jakoby jej nie było. Wedle obliczeń Eddingtona 1 ccm. tej materji waży 17 części grama podzielonego na sto milionów.

—:O:—

rzach, jak w restauracji. Zapach wanilji unosił się w powietrzu. Pouilles wszedł po chwili i zapaliwszy Kinkiet zasiadł obok żony.

— Coś przyszydziła na obiad, powiedz no — zagadnął chcąc ją udobruchać.

— Kurczę pieczone — suche teraz, jak sucharek i mleczko waniljowe — odparła głosem złamanym, podnosząc zbolaty wzrok na męża.

— Dlaczego ten idjota nie przychodzi? — irytował się, kosztując pomidory.

— Czekał — rzekła z rezygnacją. — Teraz parę minut więcej czy mniej...

— Ale kto tak robi?

— Komu to mówić? — zauważyła pani Pouilles, bębniąc palcami po talerzu ze zdenerwowania.

Milczenie zaległo. Po długiej chwili

Pouilles zrobił dwietortinki i podał jedną z nich żonie.

— Dziękuję — odmówiła znużonym głosem — nie mogę dłużej czekać. Sami we dwóch zjedzcie obiad.

— A ty? — zawołał — przepraszam! przepraszam! Chcę mieć cię przy stole w taki dzień. Tego tylko brakuje... Ale pani Pouilles uśmiechnęła się smutnie i wstała z krzesła, jak gdyby nie słysząc. Pouilles nie próbował zatrzymać żony i czekał dalej na gościa. Kiedy jedenasta godzina wybiła na zegarze, zjadł naprzód pomidory, potem masło, popijając trzema szklankami wina. Nie śmiał iść do kuchni po kurczę, żeby nie obudzić żony, której równy oddech dochodził z sypialni. Wstał więc, zgasił światło i

usiadł na łóżku, gładząc pieszczotliwie rękę Szarlotty. Nie poruszyła się. Wtem usłyszał dyskretny dzwonek. Nie ruchomy z rozstawionymi palcami i otwartymi ustami czekał. Ta sama ręka, ostrożnie, nieśmiało, nacisnęła guzik dzwonka powtórnie. Tak. To on, Labitat. Niech go jasny piorun... Ani myślę otworzyć mu!

Szarlotka drgnęła i otworzyła jedno oko pytając:

— Poszedł?

— Przed chwilą — odparł dusząc się ze śmiechu, rad ze swej zemsty. Zrobiła mu miejsce obok siebie, przesuując się do ściany. Pouilles rozebrał się powoli, kładąc się do łóżka, znalazł brzytwę pod poduszką i z lekkim sercem zasnął natychmiast.

—:O:—

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Drzewo które zjada małpy

A kości wypluwa jak pestki

Mięsożerne drzewa, żywiące się dużymi zwierzętami, a nawet ludźmi, są czymś w rodzaju „węża morskiego“ w świecie roślinnym.

Co pewien czas powtarza się wiadomość że gdzieś w Ameryce, odkryto takie drzewo, a nauka raz wierzy w te odkrycia, to znów twierdzi, że należy je zaliczyć pomiędzy bajki.

Najczęstszym zdaniem nauki jest, że nie wątpliwie istnieją mięsożerne rośliny, ale takie, które pożerają tylko owady, lub conajwyżej małe ptaszki, w rodzaju kolibrów.

Wbrew temu, doktor Marino de Silva, ogłasza obecnie, że w okolicach brazylijskiej Gujany istnieje naprawdę drzewo, które się żywi nawet zwierzętami ssąciami.

Pień tej okrutnej rośliny ma posiadać średnicę czterech stóp, a osiąga wysokości czteropiętrowego domu. Nierozzerwalna płatana gałązek ma tworzyć jego koronę, nad-

to zdradzieckie siatki lian wiszą ukryte poza olbrzymimi liśćmi.

Od tego morderczego drzewa bije ohydna woń zgnilizny, a raczej padliny. To wyziew jego organów trawienia. Ale szczególniejsza rzecz, że właśnie ta woń wabi do siebie małpy, które wdrapują się chętnie na jego konary, po to, aby zaplątać się w siatki i wśród szamotania się i krzyków zginąć w strasznych objęciach morderczego drzewa.

Proces zjadania ofiary trwa około trzech dni, poczem tragedia skończona i nasycone drzewo otwiera ramiona wyrzucając na ziemię wiązkę, jakby obgryzionych do białą kości.

Dr. Marino de Silva, na swój honor brazylijskiego uczonego, przysięga, że to wszystko jest prawda i że to drzewo jest dobrodziejem mieszkańcom, bo dzięki jemu w Brazylii nie rozpowszechniła się plaga małp, niszczących gdzieindziej plody rolnicze.

Tragedja tancerki

Z przemęczenia zapadła na „taniec św. Wita“

Znana amerykańska tancerka Myrtle Young wytoczyła obecnie dyrektorowi teatru w Nowym Jorku, w którym występowała, proces o odszkodowanie w kwocie 25 tysięcy dolarów z powodu utraty zdrowia, spowodowanego przekroczeniem kontraktu przez dyrektora.

M. Young była zaangażowana jako tancerka ekscentryczna, a jej szalone tańce budziły co wieczora olbrzymi entuzjazm publiczności, która też obsypywała tancerkę frenetycznymi oklaskami, domagając się bisowania. Myrtle Young wzbraniała się przed temi naddatkami ze względu na to, że produkcje były nadzwyczaj wyczerpujące i denerwujące. Dyrektor jednak wywierał na nią nacisk, nie chcąc tracić względów publi-

czności.

Wskutek tego nadużycia swoich sił artystka popadła w rozstrój nerwowy i dostała choroby podobnej do tańca św. Wita. Nie może chwili pozostać w spokoju, lecz jest zmuszona nieustannie poruszać ramiona, biodra i nogi w rytmie tych piekielnych tańców, którymi fascynowała publiczność.

Na podstawie orzeczenia lekarzy, trybunał zasądził dyrekt. na zapłacenie żądane go odszkodowania. Artystka pozostaje obecnie w leczeniu w jednym z najlepszych sanatoriów dla nerwowo chorych. Lekarze przepowiadają jednak, że o ile wogóle uda się ją wyleczyć do swego zawodu nie wróci wobec niebezpieczeństwa recydywy.

—:O:—

Królowa rumuńska z córką

:Zwolenniczką religji bahajskiej

Królowa Marja rumuńska wraz ze swoją córką księżniczką Ileaną, zamierza, ukończywszy swą podróż po Europie, gdzie odbyła podróż Nilem aż do Assuanu, odwiedzić Syrię i Palestynę. Tam złoży wizytę Szogi Effendi, który jest wnukiem i następcą Abdula Bahisa, założyciela i najwyższego kapłana religji Bahaitów.

Królowa Marja zetknęła się z rozmaitymi amerykańskimi wyznawcami tej religji, a szczególnie ze słynną wędrowną kaznodziejką miss Martą Root i stała się skutkiem tego sympatyczką tej sekty.

Jak donoszą dzienniki, królowa rumuńska poświęciła wiele czasu i trudu przestudjowania zasad religji bahajskiej i twierdzi

że jest to religja przemawiająca do rozsądku i głosząca bardzo wysoką moralność. Jedną z głównych zasad religji bahajskiej jest zrównanie zupełnie mężczyzn i kobiet, i to prawdopodobnie uczyniło religję tę nie zwykle popularną między kobietami.

Bahaici są Mahometanami tylko w tym sensie, iż uznają Mahometa jako prawdziwego proroka, oraz Koran jako objawienie, jedyną nakazę nie jest ono dla nich ostatecznym. Zwolennicy Bahaizmu poszczą od 3 do 23 marca. Istnieje przeszło milion wyznawców religji bahajskiej, w tem 6,000 b. żydów. W samych Stanach Zjednoczonych żyje 10,000 tych Bahaitów.

—OO—

Lekarz negusa abisyńskiego

Nie ma zbyt łatwego zadania

Były lekarz przyboczny regenta Abisynji, Rassa Tafariego, oraz kierownik szpitala im. cesarza Menelika w Addis Abebie, Ormianin, dr. Aleksander Garabedian, zgryzł się pewnego dnia bardzo mocno. A przyczyną, która wytrąciła dr. Garabediana zupełnie z równowagi, był krótki liścik regenta, zapraszający lekarza na poufną herbatkę, Garabedian zaś wiedział, co znaczy to zaszczytne wyróżnienie, które kogo innego uradowałoby i przejęło dumą.

Oto już raz, podczas takiej samej herbatki, władca Abisynji zaproponował mu domieszkowanie trucizny do napojów, przernieczonych dla pewnych członków abisyńskiej rodziny cesarskiej. Wówczas zaszczycony herbatką lekarz żądaniu swego gospodarza odmówił. Teraz zapewne regent żądanie swe wznowi i znów zaproszony będzie zmuszony odmówić.

I tak się też stało, wobec czego dr. Garabedian otrzymał rozkaz opuszczenia Addis Abeby. Nie pozwolono mu jednak opuścić Abisynji, jeno wywieziono go do pustynnego zakątka tego kraju, gdzie spędził sześć miesięcy na wygnaniu i śród zupełnego odosobnienia, gdy zaś błagał, aby mu pozwolono opuścić Abisynję, odpowiadano mu wciąż, że jako Ormianin, nie posiada ojczyzny i żądanych papierów osobistych, wobec czego żadne państwo przyjąć go nie zechce. W końcu wszakże, zesłanie udało przemocą listy do uniwersytetu lozańskiego, w którym uzyskał dyplom doktorski, do zarządu Czerwonego Krzyża i do Ligi narodów w Genewie, wzywający pomocy.

Wynikiem tych zabiegów było wysłanie mu przez Ligę narodów drogą dyplomatyczną t. zw. paszportu nansenowskiego, co umożliwiło lekarzowi przy pomocy dyplomatów akredytowanych w Addis Abebie, opuszczenie nareszcie Abisynji.

Obecnie dr. Garabedian przebywa w Lozannie, skąd wystosował do Ligi narodów obszerną skargę, w której opisuje swoje losy i prześladowania, jakim miał podlegać w Abisynji rzekomo z tego powodu, że odmówił żądaniu Rassa Tafariego otrucia jego teściowej, dalej siostry prawowitego następcy tronu abisyńskiego i wreszcie królowej matki. W skardze swej dr. Garabedian prosi także Ligę narodów, aby mu pomogła do uzyskania od rządu abisyńskiego odszkodowania strat poniesionych, tudzież zwrotu instrumentów lekarskich i biblioteki.

—:O:—

Humor

BEZPIECZNEJ

— Proszę mnie aresztować: rzuciłem się na nią i uderzyłem ją w głowę szufelką od węgla.

— Nie żyje?

— Żyje. Właśnie dlatego wolalbym być pod kluczem.

ŻONA MALARZA

— Jak się czujesz w tem artystycznym małżeństwie? — pyta młoda żona malarza jej przyjaciółka.

— Cudownie! Przed południem ja gotuję a on maluje; potem przy obiedzie ja staram się odgadnąć, co on namalował, a on — co ja ugotowałam.

NA ULICY

— Czego chcesz, chłopcze?

— Proszę pana o ogień do papierosa, bo mi nie pozwalają zapalać jeszcze zapalek.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 6 marca — Wiktora M,

TEATRY

Teatr Miejski — Przestępcy
Teatr Kameralny — Grand-Hotel
Teatr Popularny — Biała niewolnica

WIDOWISKA

Bajka — Szlakiem hańby
Casino — Uroda życia.
Palace — Djablica z Trypolisy]
Czary — Zielona brygada
Wodewil — Miasto bez kobiet
Odeon — Marzenia baletniczek
Grand — Kino — Kozłozemsty
Luna — Siódme przykazanie
Mimosa — Płodność.
Resursa — Bezbronne dziewczę.
Splendid — Upadły anioł.
Zachęta — Złote piekło.
Cersco — Spalone mosty
Capiel — Dzika orchidea

—oOo—

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), S-rów Gorfeina (Wschodnia 54), M. Rozenbluma (Cegielniana 2), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (w)

Nabożeństwo adoracyjne

Dnia 7 marca jako w pierwszy piątek nieszczęścia odbędzie się w kaplicy S.S. Urszula nek S. J. k. przy ulicy Czerwonej Nr. 6 o godz. 19-ej nabożeństwo adoracyjne z konferencją dla inteligencji.

Rekolekcje dla młodzieży

W dniach 5, 6, 7 marca br. o godz. 7-ej wieczorem w kościołach św. Stanisława Kostki i Wniebowz. N. M. P. odbywają się rekolekcje dla młodzieży wieczornych szkół za wodowych.

8-go marca od godz. 5 po południu w obydwóch tych kościołach odbędzie się spowiedź

9-go marca o godz. 8 rano Komunia św.

Władza duchowna uprzejmie prosi Szanownych Rodziców i Pracodaw. aby ułatwili młodzieży spełnienie obowiązków religijnych przez zwalnianie ich z zajęć na wsazane godziny.

OGNISKO ZARAZY

Urząd Weterynaryjny Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości że stwierdzono urzędowo chorobę drobiu w domu przy ul. 6 Sierpnia 88.

PSY W KAGAŃCACH

W związku ze zdarzającymi się wypadkami pokąsania ludzi przez psy. Wydział Zdrowotności Publicznej przypomina, iż — w myśl par. 42. Rozporządzenia Pana Wojewody o ruchu ulicznym — psy znajdujące się poza mieszkaniem powinny być zaopatrzone w kaganiec.

Z Polskiej Y.M.C.A.

W lokalu Polskiej Y.M.C.A. w nadchodzącą sobotę, dn. 8 marca br. o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie Klubu Miłośników Techniki im. Stanisława Szczepanowskiego.

Nowe obciążenia podatkowe

Na rzecz Izby Rzemieślniczej

Jak się dowiadujemy uchwalony został projekt ustawy o funduszach Izby Rzemieślniczych, który w najbliższym czasie zostanie przedłożony Sejmowi do uchwalenia. Projekt ten przewiduje, że w razie gdy budżet Izby Rzemieślniczej nie przewiduje pokrycia w samoistnych opłatach czy też innych dochodach izby, na mocy przepisów ustawy pobierane być mogą opłaty od rzemieślników posiadających karty rzemieślnicze i wykonywujących swój zawód na terenie danej izby.

Opłaty pobierane są od każdego właściciela o ile zatrudnia u siebie czeladników i uczniów obowiązany jest uiścić dodatkowe opłaty od każdego czeladnika i ucznia.

Opłaty te wynosić mogą do 12 zł. od każ-

dego zatrudnionego czeladnika, do 6 zł. za każdego ucznia oraz do 25 zł. od każdego zakładu.

Wosokość opłat i ich pobór uchwalila co roku Izba Rzemieślnicza, przyczem uchwały izby podlegają zatwierdzeniu przez Ministra Przemysłu i Handlu.

Poborem podatku na rzecz Izby Rzemieślniczej, zajmowałyby się poszczególne zarządy gmin, ściągając takowy na zasadzie list dostarczonych przez prezydium izby. Od wymiaru opłat przysługuje płatnikom odwołanie, przyczem w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, Izba może zwolnić poszczególnych płatników od tych opłat, bądź też zastosować pewne ulgi. (w)

—:O:—

PODDASZA I STRYCHY, MUSZĄ MIEĆ oświetlenie elektryczne

Konferencje w Starostwie w sprawie walki z klęską pożarów

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. Starosty Dychdalewicza przy współudziale przedstawicieli magistratu, straży ogniowej, policji i cechu kominarskiego odbyła się konferencja komisji przeciwpożarnej.

Po zapoznaniu przez przewodniczącego p. Starostę, zebranych o celach komisji, której zadaniem będzie dokonywanie kontroli zagrożonych obiekt. tak domów mieszkalnych lokali publicznych itp. w celu zapobieżenia klęsce pożarów, postanowiono dokonywać kontroli kilka razy miesięcznie w różnych punktach miasta.

Komisja ta pierwszą kontrolę przepro-

wadzi w dniu jutrzejszym na terenie VII komisariatu P. P.

Komisja w wypadku stwierdzenia stanu zagrażającego bezpieczeństwu publicznemu będzie miała prawo wydania zarządzenia usunięcia tych braków w terminie natychmiastowej wykonalności.

Pozatem konferencja uznała za wskazane zwrócić się z apelem do wszystkich właścicieli nieruchomości znajdujących się na terenie miasta Łodzi, aby celem ochrony własnego mienia zainstalowali oświetlenie elektryczne względnie inne o płomieniu zakrytym, a to celem zapobieżeniu wywołania pożaru.

—:O:—

REZULTAT KONKURENCJI

Sztywcy i hurtownicy skór, postanowili obniżyć cenę swych towarów o 20 proc.

W Izbie Rzemieślniczej łódzkiej odbyła się konferencja, zwołana przez związek skórzanym oraz związki zawodowe robotników tej branży, przy udziale cechu mistrzów. Ze strony cechu mistrzów polskich występowali pp. Jakubiec i Lewandowski, ze strony mistrzów żydowskich p. Gelberd, stowarzyszenie kupców obuwiarskich reprezentowali pp. Windman i Hechtkopf.

Konferencja poświęcona była omówieniu ostającego bezrobocia w branży szewskiej,

tudzież sposobów zapobieżenia dalszemu jego wzrostowi.

W konkluzji, zebrani postanowili, by celem skutecznego przeciwstawienia się konkurencji firm zagranicznych, zarówno pracownicy szewscy, jako też cholewkarze, zgodzili się na minimalną zniżkę swych plac, sami zaś ze swej strony postanawiają zniżyć ceny obuwi o 20 procent.

Równocześnie hurtownicy skór, postanowili o 20 proc. obniżyć ceny skór. (w)

—:O:—

W sprawie tajemnicy wekslowej

W organizacjach kupieckich omawiana jest obecnie sprawa wystąpienia do czynników rządowych o uregulowanie zagadnienia tajemnicy wekslowej. Obecnie zbieranie informacji o wekslach, przechodzących przez kancelarie rejentalne jest bardzo ułatwione, co przyczynia się często do niesłusznego podważania opinii firm handlowych.

Kupcy domagają się, by wszelkie dane, dotyczące wysokości weksli, dopuszczania do protestu itd. mogły być udzielane wyłącznie kredytowym biurom handlowym, uznanym przez stowarzyszenie kupców. (w)

Wycieczka oficerów Rezerwy

W dniach od 1 - 20 lipca r. b. odbędzie się reprezentacyjna wycieczka Związku Of. Rez. do Belgii i Francji z okazji stułecia rocznicy powstania Państwa Polskiego. Uczestnicy zwiedzą Ostendę, Brugge, Antwerpię, Liege i zabawią tydzień w Paryżu w czasie święta Narodowego. Koszta uczestnictwa wyniosą z całkowitem utrzymaniem i hotelami 790 zł. Od dnia 10 sierpnia do 3 września odbędzie się wycieczka do Italii oraz Jugosławii: zwiedzanie Wiednia, Wenecji, Fawdy, Bolonii, Florencji, Rzymu, Neapolu, Pompei, Capri, Raguzy, Serajewa i Budapesztu. Koszta uczestnictwa całkowite wyniosą 1150 zł. Kierownikiem obu wycieczek jest ppłk rez. M. Dienst-Dąbrowa. Ze względu na ograniczoną ilość uczestników przypuszczalnie już w maju lista będzie zamknięta. Prospekty wysyła i zgłoszenia przyjmuje Zarząd Główny Zw. Of. Rez., Warszawa, ul. Królewska 23.

Kronika policyjna

Oko... za komorne

W dniu wczorajszym w podwórzu domu przy ulicy Krótkiej 4, w czasie bójki został poturbowany przez jednego z lekarzy 44-letni Leopold Goldsobel, właściciel tej posesji, któremu uderzeniem łonem żelaznym rozbito głowę i wybito jedno oko.

Ciężko okaleczonego i oślepionego kamienicznika, po nałożeniu opatrunku przez lekarza pogotowia ratunkowego, pozostawiono w stanie osłabionym na miejscu. Napastnikiem zajęła się policja. (w)

Oto sen sprawiedliwej

Wróblewska Łaja, zamieszkała przy ul. Nowomiejskiej 19, w dniu wczorajszym powra cała wozem z Brzezin. W czasie jazdy Wróblewska zmęczona usnęła na wozie dość twardo, z czego skorzystał jakiś dowcipny, a doświadczony złodziej, który ściągnął jej z nóg kalosze, trzewiki i pończochy, z którymi się następnie dyskretnie ulotnił.

Poszkodowana zwróciła się do policji, która wdrożyła dochodzenia za dowcipnym złodziejaszkiem. (w)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Cegielniana 63.

Dziś we czwartek o g. 8.30 wieczorem po cenach popularnych „Przestępcy”.

W piątek po cenach najniższych po raz 21. szych „Cjankali” sztuka F. Wolfa.

— TEATR POPULARNY —

Ogrodowa 18.

Dziś, czwartek i piątek pełna głębokich przytem społecznych zagadnień silnie dramatyczna sztuka F. Fischera „Biała Niewolnica” w 3 aktach 19 obrazach.

Ostatnie powtórzenia „Kot w Butach” które stanowiło stały ewenement dla naszych małych milusińskich, powtórzone zostanie w sobotę o godz. 4.20 p. p. i w niedzielę o 12 w południe.

Pożar składu w Śródmieściu

Straty wynoszą 10,000 zł.

W dniu wczorajszym o godz. 2 minut 45 centrala straży ogniowej zaalarmowana została o wybuchu pożaru przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 25.

Po upływie 3 minut drugi oddział straży ogniowej pod dowództwem plutonowego Hamma przystąpił do akcji ratowniczej.

Jak się okazało pożar wybuchł w składzie hurtowym pończoch jedwabnych i rękawiczek mieszczący się na parterze w podwórzu posesji przy ulicy Piotrkowskiej należącej

do M. i N. braci Rozenblum. W chwili, gdy przybyła straż ogniowa pożar ogarnął lewą stronę składu i zagrażał całemu magazynowi.

Po dwugodzinnej akcji ratowniczej udało się pożar ugasić. Straty wynoszą przeszło 10,000 złotych, spowodowane spalaniem się lewej strony składu.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż pożar powstał wskutek samozapalenia się od gorąca z kanonki, która stała obok półek z pończochami. (p)

—:0:—

Prawo i sąd

Obowiązek lekarza

do niesienia pomocy choremu

Orzeczenie Sądu Najwyższego

Częstokroć zdarzają się wypadki, że lekarze na wezwanie osób z pośród rodziny chorego obłożnie, o natychmiastowe przybycie do chorego, odmawiają tego przybycia.

Jednak na podstawie ustawy o praktyce lekarskiej, lekarz obowiązany jest o każdej porze dnia i nocy udzielić pomocy choremu, o ile ten chory był w stanie niebezpiecznym. Inaczej rzecz przedstawia się z wezwaniem telefonicznym, w czasie którego trudno jest

przekonać lekarza, że chory jest w niebezpieczeństwie.

Na tem tle powstają różne incydenty, kończące się sprawą w Sądzie. Ostatnio Sąd Najwyższy rozpatrując skargę poszkodowanego, orzekł, że w wypadkach spornych musi być ustalone, że nie zachodziła poważna przeszkoda do udzielenia pomocy choremu i że wypadek był nagły, grozący choremu śmiercią. (w)

Za światła

Na tamtym świecie zawarła

związek małżeński

Dziwna przygoda polskiej emigrantki we Francji

W komisariacie policyjnym w Villeurbanne rozegrała się w tych dniach osobliwa scena.

Przed komisarzem, który siedział widocznie zakłopotany, stała młoda kobieta o typie wyrażanie słowiańskim, wesółka i roześmiana.

— A więc pani jest — mówił komisarz — ową Karoliną Drecik, którą znaleziono utopioną przed kilku dniami w Rodanie która, stojący tu obok pani redaktor jej, Józef Ładziecki, prawdopodobnie zamordował?

Odpowiedziała mu kaskadą śmiechu i jak umiała po francusku oświadczyła

— Ależ, proszę pana komisarza, jakież on mógł zamordować kiedy ja żyję. A co do nazwiska, to proszę mi nie „wymyślać od Drecików” bo ja właśnie wyszłam zamąż a oto moja metryka ślubna!

— No tak, tak — odpowiedział komisarz oglądając podany dokument — mamy tu zupełnie legalnie stwierdzone, że pani wyszła zamąż, ale równocześnie posiadamy inny dokument, który również zupełnie legalnie oznacza, że pani kilka dni przedtem zesłała ze światła!

Ostatecznie ta osobliwa rozmowa zakończyła się tem, że zarówno Karolinie Drecik, jak jej domiemanemu mordercy Józefowi Ładzieckiemu, kazano iść do domu z poleceniem, ażeby wesółka Karolina postarała się o sądowe stwierdzenie swojego istnienia, jeżeli chce być zaliczona do żyjących.

Całe to zdarzenie wymaga krótkiego tyko wyjaśnienia. Karolina Drecik i Józef Ładziecki wyemigrowali z Polski do Francji. Przed dwoma tygodniami nadobna Karolcia nagle znikła i odtąd już jej nie widziano, ale zato kilka dni temu, wyłowiono z rzeki Rodanu zwłoki w których poznano ową Karolcię i wystawiono legalny akt jej zejścia.

Naturalnie powstało podejrzenie morderstwa, które skierowało się przeciw Ładzieckiemu. Właśnie w chwili, kiedy miano go aresztować, spotkał w Villeurbanne, w tramwaju, Karolcię i skłonił ją do złożenia wyjaśnień przed policją.

Teraz władze francuskie mają kłopot a tem, kogo miejsce Karoliny Drecik „usmierciły” i kogo pod jej nazwiskiem pochowały na cmentarzu.

—00—

„ODEON”

Przejazd № 2

BEBE DANIELS

w obrazie p. t.

Marzenia baletniczki

film oscyty na tle blasku i nędzy tancererek kabaretowych

W meskiej roli **Neil Hamilton**
Nadprogram FARSA.

„WODEWIL”

Główna № 1

TANI

**Y
D
Z
I
E
N**

Conrad Veidt

w filmie p. t.

MIASTO bez KOBIEC

(NARZECZONA 68)

Ceny miejsc na wszystkie seanse
Loża 1 zł. 25 gr. I m. 1 zł., II m. 75 gr., III m. 50 gr.

„CORSO”

Zielona 2

Król jeźdźców **Harry Carey**

w sensacyjnym filmie p. t.

SPALONE MOSTY

Film ilustrujący walki i napad na pociąg zorganizowanej bandy złoczyńców

Z udziałem uroczej

KATARZYZNY COLLINS.

Nadprogram FARSA

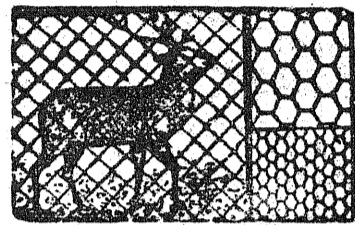
WĘGIEL

**górnosląski, dąbrowiecki
opałowy i fabryczny**

poleca ze składu i wagonowo:

„ELIBOR”

Sp. Akc. Hand.-Przemysł. **L. J. Berke-
wski**, Oddział w Łodzi ul. **Kilińskiego № 70**
telefon, 10-173



Druciane Parkany
Plecionki
Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów
„Rabitz” do robót
betonowych
we wszystkich metalach
wyrabia i poleca

Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczajska 151
telefon 128-97.

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka,
wzdęcia, kurcze, bóle, nu-
dności, zgagę, niestrawność,
brak apetytu, bieglicę, o-
gólne osłabienie et cetera,
odzyskało zdrowie, używa-
jąc ziółka sławnego na ca-
ły świat Doktora Dietla,
profesora Uniwersyte-u Ja-
giellońskiego. Zadzajcie bez
płatnej broszury pouczają-
cej! Adres: **Liszk!** — Apte-
ka 8510

SKŁADY NASION

L. Jasińskiego

Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 160-56
Łęczyska, ul. Poznańska 38, tel. 125
prowadzone od 1870 roku
polecają

Nasiona pierwszej
jakości
rolne, traw, drzew, warzyw-
ne, kwiatów oraz narzędzia
i przyrządy ogrodni-
czo-paszczelnicze, przytem
nawozy, preparaty i środki
chemiczne dla celów ogrod-
niczych na żądanie bezpłatnie
35-4

SKLEP

Kazimierz Zielenko
AL. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwab-
ne, fildecos, skarpetki me-
skie, pończochy, dzieciinne
reformy, rękawiczki, wel-
nianie swetry i pończochy,
Ceny bardzo przystępne
craz przyjmuje pończochy
do reperatury.

Lek-Dentysta

Konrad MIKUCKI

AL. KOSCIUSZKI 41

**Ogłoszenia
drobne.**

Kupno i sprzedaż

WAKŁAD Tapicersko-Sto-
larski **B-ci GABAŁOW**
Sienkiewicza 40 i Skład
Mebli **NAWROT 8** pole-
camy na dogodnych wa-
runkach urządzenia poko-
jowe oraz pojedyncze me-
ble również posiadamy na
składzie otomany, tapcz-
ny, fotele, krzesła, stoły
i t. d.

Lokale i mieszki.

Pokój słoneczny oddam
nie drogo. Wiadomość
Narutowicza 45 m. 4
340-5

3 pokoje, przedpokój, ku-
chnia, wazna, słuikowy
dwa wejścia do wynajęcia
w starym domu Zawadz-
ka 9. Wiadomość u dozor-
cy 336-4

**Dr. Feliks
SKUSIEWICZ**

ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne wenerycz-
ne i mierzopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano
i 5-7.30 po poł.

**Młody
KANTORZYSTA**

wolny od wojska, solidny,
ze znajomością języka pol-
skiego i niemieckiego po-
trzebny od zaraz do biura
przemysłowego. Szczegóło-
we oferty z podaniem re-
ferencji do Administracji
niniejszego pisma pod
„B. S. 18”
338-1

„SZEWCY”

Najtaniej nabyć mo-
żna **skóry** w ka-
żdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79

AL. KOSCIUSZKI 22

TEL. 158-38

(Specjalność: detaliczna
sprzedaż szówek trwa-
łych na wodę

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki
Bez wkładu na sześćto
miesięczne spłaty!

Pierwszorzędne palta damskie
i męskie, swetry, obuwie, śnie-
gowce, balosze, chodniki kam-
garnowe i bawełniane towary,
koldry, firanki, chustki, bielizna
męska i damska oraz wiele
innych artykułów poleca

„KREDYT” Nawrot 15 1 p

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr.
Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za termi-
nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad-
„Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u Zatorskiego ul. Zamkowa.